Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 82 Piotrków sobota 3 kwietnia 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

Po rozwiązaniu organizacji akademickich

komisarze w Bratnich Pomocach

WARSZAWA. 2.4. Duże wrażenie wśród młodzieży akademickiej wywołała decyzja ministerstwa W.R. i O.P., rozwiązująca 5 organizacyj akademickich i zawieszająca działalność 3 Bratnich Pomocy za niezgodną z ustawą akademicką z r. 1933 działalność polityczną.

W związku z wytworzoną sytuacją należy wyjaśnić że w żadnym wypadku nie ucierpi na tym pomoc, udzielana niezamożnej młodzieży.

Będzie ona udzielana w szerszej niż dotąd formie przez Tow. Przyjaciel Młodzieży Akademickiej oraz domy akademickie.

Na poszczególnych uczelniach rektorzy wydadzą odpowiednie zarządzenia, mianujące komisarzy Bratnich Pomocy.

Funkcje te prawdopodobnie obejmą profesorowie. Dalsze decyzje będą powzięte po zbadaniu ksiąg stowarzyszeń.

Wbrew niektórym doniesieniom trzeba dodać, że do trzech zawieszonych Bratnich Pomocy należy łącznie około 3000 studentów, ilość członków w rozwiązanych stowarzyszeniach wynosiła tylko kilkaset osób.

Wśród studentów, pozostałych w Warszawie panuje zupełny spokój.

Ministerstwo W. R i O. P. w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa publicznego, postanowiło nie dopuścić do żadnych zajść na terenie uczelni.

Przewidywane jest również, że w razie potrzeby policja otrzyma specjalne uprawnienia. Wśród młodzieży rozeszła się nawet pogłoska, że możliwe jest częściowe zawieszenie autonomii w sensie zniesienia przywileju eksterytorialności.

Dalsze postanowienia ze strony Min. W.R. i O.P. nastąpią z początkiem przyszłego tygodnia. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o zlikwidowanie agend i przeznaczenie majątku rozwiązanych organizacyj, organizacje te nie mogą się zebrać na uczelniach jako nielegalne, a również poza ich terenem, jako niezarejestrowane.

Na podbój Bilbao

Gwałtowna ofensywa powstańców

LONDYN. 2.4. Na froncie baskijskim powstańcy rozpoczęli wczoraj gwałtowną ofensywę, której celem jest likwidacja skrawka wybrzeża, podlegającego w tej części kraju władzy czerwonych.

Mimo silnych fortyfikacyj i skomplikowanego systemu rowów strzeleckich zbudowanych pod kierownictwem fachowców sowieckich, front baskijski został przerwany. Ofensywa powstańcza skierowana zostanie teraz bezpośrednio na stolicę kraju Basków — Bilbao.

Operacje ofensywne rozpoczęły się gwałtowną kanonadę artylerii powstańczej na okopy czerwonych wzdłuż osi Victoria—Durango. Jednocześnie eskadry samolotów powstańczych dokonały raidów bombowych na tyły nieprzyjaciela, siejąc wszędzie panikę i dezorganizację.

Eskadry powstańcze zbombardowały m. in. miasto Durango, burząc kilka gmachów publicznych.

Po częściowym zniszczeniu okopów milicji przez artylerię powstańczą, ruszyła do ataku na bagnety piechota zdobywając miejscowości Carinto, Józetacho i Asensio Mendio.

Wojska powstańcze maszerują obecnie w kierunku rzeki Durango i po jej sforsowaniu podejmą atak na Bilbao.

Do zaciętych walk doszło również na froncie Guadarrama, gdzie powstańcy przez niespodziewany atak udaremnili na dłuższy czas przygotowaną przez gen. Miaja ofensywę.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Rodzinie, Znajomym oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ukochanej żonie i matce

ś. † p.

Leokadii Szprochowej

składają tą drogą serdeczne «Bóg zapłać»

mąż i dzieci.

Nie spłonęły obrazy Fałata podczas pożaru jego domu

KATOWICE. 2.4. Wiadomość o tym, jakoby w czasie pożaru dawnej pracowni Fałata spaliły się obrazy Mistrza jest nieścisła.

Jak donoszą z Katowic, istotnie w dn. 27 marca wieczorem w dawnej pracowni wielkiego artysty w Bystrej wybuchł pożar, podczas którego spłonął cały domek drewniany, zajmowany obecnie przez Tow.Przyjaciół Bystrej, który urządził w nim lokal klubowy Towarzystwa.

W czasie pożaru w domku nie było nikogo, ogień strawił urządzenie klubowe niewielkiej zresztą wartości. Obrazów Fałata na szczęście w domu nie było.

Obrabowanie jubilara w biały dzień w Nowym Jorku

NOWY JORK. 2.4. 3-ch gangsterów napadło wśród białego dnia w kolejce podziemnej na jubilera i zrabowało mu 5 tysięcy dolarów.

Napad odbył się w godzinach największego ruchu. Pasażerowie steroryzowani przez bandytów rewolwerami nie zdołali nawet spowodować zatrzymania odjeżdżającego pociągu. Bandyci parokrotnie wystrzelili na postrach w powietrze. Wiele kobiet zemdlało.

Sprytny oszust w roli autora „Ludzi na krze"

WILNO. 2.4 Do pism żydowskich w Wilnie zgłosił się niedawno nieznany nikomu cudzoziemiec, który oświadczył, iż jest autorem popularnej sztuki „Ludzie na krze" dr. Wernerem, z pochodzenia żydem i że zmuszony był opuścić Niemcy.

Przedstawił on dowody, że jest doktorem medycyny i filozofii oraz pomocnikiem reżysera Reinhardta.

Na cześć przybysza wydano u wiceprezesa Tow. miłośników teatru żydowskiego przyjęcie, na które przybył kwiat żydowskiej literatury i prasy z Wilna.

Na bankiet przybył m. in. aktor żydowski Jonas Turkow, który ze zdziwieniem zauważył, że podający się za dr. Wernera człowiek nie jest autorem znanej sztuki.

Turkow bowiem poznał dr. Wernera w Niemczech, chcąc nabyć prawa przekładu jego sztuki na żargon.

Turkow zwrócił się do rzekomego dr. Wernera i ostrzegł go, by natychmiast opuścił Wilno, inaczej bowiem będzie... oddany w ręce policji.

Jednocześnie otrzymano zawiadomienie z Białegostoku i Brześcia n-Bugiem o pojawieniu się tam również cudzoziemca, który podawał się za dr. Wernera i wyłudził większą ilość pieniędzy. Wobec tego zawiadomiono policję.

Już niebawem powstanie Rada Handlu Zagranicznego

WARSZAWA. 2.4. W Min. Przemysłu i Handlu odbywają się obecnie ostateczne konferencje w sprawie utworzenia Rady Handlu Zagranicznego z udziałem izb przemysłowo - handlowych, rolniczych i rzemieślniczych.

W ten sposób wlokąca się od roku sprawa powołania Rady wkracza w stadium ostateczne.

Inauguracyjne uroczyste posiedzenie Rady Handlu Zagranicznego będzie mogło się odbyć jeszcze w połowie b.m.

Min. Przemysłu i Handlu przywiązuje dużą wagę do działalności Rady w dziedzinie popierania handlu zagrnicznego.

Wieści giełdowe

WARSZAWA. 2.4. Tendencja na ogół nieco mocniejsza.

Bank Polski płaci:

WALUTY: Dolar 5.25 i pół, fr. franc. 24.21, funt ang. 25.73, gulden gd. 99.80, marka niem. 120, srebrna 127

DEWIZY: Berlin 212.36, Belgia 88.90, Gdańsk 100, Holandia 288.95, Londyn 25,82, Nowy Jork - kabel 5.27 i pół Paryż 24.28, Praga 18.39, Szwajcaria 120.20.

PAPIERY PROCENTOWE:

Dolarówka 45, 3 pr. inwest. I em. 65 3 pr. inwest. II em. 64 4 pr konsolid. 51 Konwers. 54.50, Kolejowa 53, Dolarowa 54,50, Stabilizacyjna 368, Dillon 52,50, Śląsk 49 Magistrat 49 4 i pół pr. LZZ. 52.50, 5 pr. LZW. 1932 r. 56.75, 5pr. L. Z. Łodzi 1933 r. 51.25. Bank Polski 100, Warsz. Cukier 30.25 Lilpop 13.60, Ostrowiec 28.75, Starachowice 33.

TWÓRCZY CZYN

jednoczy pełnowartościowych obywateli

Ogłoszony został w całości regulamin organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Podczas gdy odbywają się intensywne prace organizacyjne na wsi, organizacja miejska O.Z.N. wkracza już w etap bardzo ścisłej realizacji, która poza założeniami ideowo - programowymi oprzeć się musi o zręby, ustalone regulaminowo.

Wciąż czytamy w pismach sprawozdania ze zjazdów, odbytych w szeregu miast na całym obszarze państwa.

Relacje te dowodzą jak głęboko idea konsolidacji przeniknęła w głąb społeczeństwa i jak wielkie zrozumienie wśród ludności miejskiej znalazł program ideowo - polityczny O.Z.N.

To też naturalnym i logicznym następstwem tego musi być ustalenie form, w jakich odbywać się ma praca Zjednoczenia Narodowego.

Taką też wykładnię już nie haseł, a form pracy, daje ogłoszony właśnie regulamin.

Jest to konieczna przesłanka każdego zbiorow. działania. Nie wystarcza bowiem jednomyślność poglądów, wewnętrzne przekonanie. Podwaliną każdej pracy zbiorowej są takie więzi organizacyjne i taka hierarchia ludzi i środków, której zewnętrznym przejawem jest zwartość i karność, dokładne sprecyzowanie form działania, a przede wszystkim zasięgu, jaki ma objąć organizacja. To właśnie przeobraża zbiorowisko — choćby już nawet związane wspólną ideą — w zwartą całość, świadomą zarówno metod postępowania jak i celu, do którego zmierza.

W ogłoszonym właśnie regulaminie organizacji miejskiej O.Z.N. najistotniejszą część stanowi bardzo jasne i żadnych dowolnych interpretacji nie dopuszczające określenie zarówno tego, kto może być członkiem organizacji, jak też jakie przejmuje na siebie prawa i obowiązki.

Pod tym względem regulamin bardzo zasadniczo różni się od regulaminów partyjnych, od warunków, jakie rozmaite stronnictwa stawiają i od których uzależniają przynależność do swych organizacji. Regulamin O.Z.N. bowiem nie staje bynajmniej na stanowisku czy to klasowym czy stanowym, nie różnicuje ludzi wedle doktryn, nie mówi nic o zawodach, nie zna uwarstwień czy to społecznych czy gospodarczych.

„Każdy Polak, nieposzlakowany na czci i honorze" — głosi regulamin — może być członkiem organizacji, oczywiście gdy uznaje zasady ideologii O.Z.N.

I tylko jeden warunek, jedno zastrzeżenie stawia regulamin: każdy, kto wchodzi w skład organizacji, musi się całkowicie zidentyfikować z Obozem: nie ma więcej podróżowania po drogach i gościńcach życia publicznego z biletem przesiadkowym w kieszeni.. „Członek organizacji — powiada regulamin — nie może należeć do innej organizacji politycznej lub tajnej".

Jest to bardzo wyraźne i — powiedzmy —bardzo potrzebne.

Znamienne są słowa regulaminu określające obowiązki członków Obozu.

Organizacja chce w swym obrębie widzieć ludzi o silnym poczuciu wewnętrznej dyscypliny, ludzi czynu. Dlatego też regulamin podkreśla, że obowiązkiem jest „ścisłe przestrzeganie wszystkich rygorów organizaacyjnych" i „realizowanie w praktyce celów O.Z.N."

Ale poza tymi dwoma obowiązkami — niejako natury praktycznej — regulamin wymienia dwa inne, wkraczające w dziedzinę ideową, obywatelską, a zarazem jakby pedagogiczną.

Nakłada bowiem regulamin na członków „wzorowe spełnianie wszystkich obowiązków wobec państwa" i świecenie przykładem i wyróżnianie się rzetelnością w pracy zawodowej, społecznej i t. d., jak również bezustanne dążenie do zwikszenia swych kwalifikacji osobistych".

Jest to stanowczo nowy ton i nowy duch w życiu zbiorowym, w skupieniach polityczno - ideowych. Pamiętamy przecież różne zrzeszenia polityczne, które zmierzały przedewszystkim do tego, by od państwa... żądać, a przymykały oczy na to gdy państwo żądało spełniania obowiązków. Był to jakby „postulatowy" stosunek do państwa, które miało jak najwięcej dawać a jak najmniej brać... Obóz Zednoczenia staje na zgoła innej postawie: jego członkowie są przede wszystkim zobowiązani do „wzorowego spełniania wszystkich obowiązków wobec państwa".

Wreszcie: Obóz Zednoczenia chce w swym gronie mieć ludzi pełnowartościowych, ludzi rzetelnej pracy w swym zawodzie, ludzi rzetelnego stosunku do zagadnień i prac społecznych, ludzi o maximum kwalifikacji osobistych.

Bo jeśli mamy „podciągnąć Polskę wzwyż" i zjednoczyć się dla Jej obrony — uczynić to mogą tylko ludzie, stawiający sobie nie tylko w pracy zbiorowej, ale i w działalności zawodowej, w swym osobistym życiu jak najwyższe wymagania.

Tak więc zręby organizacyjne zostały ustalone i z całą jasnością i przejrzystością określone. Nadchodzi obecnie etap dalszy: to, co zawarte zostało w ideowej deklaracji i w formie regulaminu, zostanie wcielone w czyn, zrealizowane w praktyce życia. Ludność polska w miastach zjednoczy się w wielkim twórczym czynie. L.Z.

Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla

Z polecenia Ojca Św. zwołuje JEm. Ks. Kardynał Prymas Hlond Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla, który odbędzie się w Poznaniu, w dn od 25 do 29 czerwca 1937 r. Kongres poświęcony jest zbadaniu źródeł i przyczyn propagandy w świecie ruchu ateistycznego oraz wypracowaniu metod i programu przeciwdziałania temu ruchowi.

Na zakończeniu Kongresu organizuje się wielką manifestacaję międzynarodową dla oddania hołdu Chrystusowi Królowi.

Kongres rozpocznie się 25 czerwca o godz. 16,30 hymnem „Veni Creator" w kościele św. Marcina. Po czym o godz. 17,15 odbędzie się wielkie zebranie inauguracyjne. Po przemówieniach powitalnych przewidziany jest pierwszy wykład. o Ledit (Rzym) w języku francuskim o „Królestwie Chrystusowym a parodii chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym".

26 czerwca obrady poprzedzi o godz. 7,30 Msza Św. z medytacją poranną. Od godz. 9,30 do 12-ej zarezerwowano czas na zebranie plenarne. Wypełni je wykład ks. dr. Algermissen (Hildesheim) o natężeniu ruchu bezbożniczego w Europie (w języku niemieckim). Z kolei nastąpią kwadransowe sprawozdania przedstawicieli narodów z ruchu bezbożniczego i z pozytywnych iniciatyw dla Królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach (we własnym języku). Po południu od 15 do 17,30 dalszy ciąg zebrania plenarnego Na porządku: wykład O. Kosibowicza (Kraków) o duchowych przyczynach ruchu bezbożniczego (w języku polskim). Dalszy ciąg kwadransowych sprawozdań przedstawicieli narodów z ruchu bezbożniczego i z pozytywnego budowania Królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach. O godz. 18,30 błogosławieństwo Sakramentalne z medytacją wieczorną.

Trzeci dzień kongresu - 27 czerwca rozpocznie o godz. 7,30 Msza Św. Godzin 9,30 — 12 wyznaczono na zebranie plenarne. Na porządku dziennym wykład prof. dr. Bauera (Kolonia) o socjalnych przyczynach bezbożnictwa (w języku niemieckim). W dalszym ciągu wykład ks. prał. Dr. Sawickiego (Pelplin) o moralnych przyczynach bezbożnictwa (w języku polskim). Po wykładach przewidziana dyskusja.

Po południu w godzinach od 15-ej do 17,50 odbędą się zebrania narodowe z wykładem i dyskusją n. t. religijnych przyczyn bezbożnictwa we własnych krajach. O godz. 18,30 nabożeństwo wieczorne.

Czwarty dzień kongresu - 28 czerwca — rozpocznie się o godz. 7,30 Mszą św. O godz. 9,30 zebranie plenarne z porządkiem obrad wypełnionym najpierw przez wykład o. rektora Gemelliego (Milano) o socjalnej odbudowie życia chrześcijańskiego (w języku włoskim) po czym nastąpi wykład prof. dr. Haleckiego (Warszawa) o duchowej odbudowie życia katolickiego (w języku polskim). Po obu wykładach dyskusja. Od godz. 15 do 17,30 plenarne zebranie końcowe. Na porządku wykład o. Lhande (Paryż) o moralnym odnowieniu życia chrześcijańskiego (w języku francuskim). Dalej wykład ks. prof. dr. Guardini (Berlin) o religijnym odnowieniu chrześcijaństwa (w języku niemieckim). Wreszcie przemówienie końcowe. O godz. 18,30 nabożeństwo wieczorne.

29 czerwca, w ostatni dzień kongresu odprawiona zostanie o godz. 10-ej Msza Św. pontyfikalna na stadione. O godz. odbędzie się wielka międzynarodowa demonstracja przed pomnikiem Serca Jezusowego pod hasłem: Pax Christi in regno Christi.

Przewidziane są poza tym w programie manifestacyjnym: koncert religijny poznańskiego Chóru Metropolitalnego jako hołd dla Ich Eminencyj Księży Kardynałów, Ich Ekscelencyj Księży Biskupów i innych gości zagranicznych, wystawa sztuki kościelnej, wystawa książki katolickiej i inne.

Karta uczestnictwa w Kongresie — zł. Zgłoszenia przyjmuje Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. (KAP)

W sprawie rokowań handlowych polsko-sowieckich

W związku z mającymi niedługo nastąpić rozmowami w sprawie definitywnego zawarcia umowy kontyngentowej polsko-sowieckiej, polskie sfery gospodarcze przeprowadzają studia nad możliwością wzmożenia obrotów handlowych między obu państwami.

Na terenie Polskiego Zw. Przemysłowców Metalowych rozpatrywana jest możliwość eksportu do ZSRR wyrobów polskiego przemysłu metalowego przetwórczego wzamian za importowaną z Rosji wysokoprocentową rudę żelazną.

W sprawie tej odbyła się już przed świętami konferencja w lokalu P.Z.P.M. w której wzięli udział przedstawiciele Polsko - Sowieckiej Izby Handlowej z p. prezesem Likiernikiem na czele.

W niedługim czasie spodziewany jest wyjazd p. Likiernika do Moskwy.

Skierowana przeciw żydom ustawa antyemigracyjna w Południowej Afryce

LONDYN. W Unii Południowo - Afrykańskiej wydana została ustawa antyemigracyjna, która nadaje władzom emigracyjnym daleko idące uprawnienia w kierunku odrzucania podań o pozwolenia pobytu w Afryce Południowej. Obecnie władze masowo wydalają cudzoziemców.

Około 2.000 żydów, będących głównie wychodźcami z Niemiec, którzy przybyli do Południowej Afryki na podstawie tymczasowych zezwoleń, zostało zmuszonych do opuszczenia kraju z dniem 1 b.m.

Ustawa ma na celu uniemożliwienie imigracji z krajów Europy Wschodniej, jakkolwiek nie wymienia żadnych narodowości lub wyznań, to jednak skierowana jest przede wszystkim przeciw żydom.

LONDYN. Reuter donosi z Kapstatu, że premier Unii Południowo - Afrykańskiej, Hertzog, oświadczył, iż rząd jego uważa Afrykę Południowo - Zachodnią za część składową Unii, przy czym wyraził nadzieję, że po wygaśnięciu mandatu Afryka Południowo - Zachodnia zostanie formalnie przyłączona do Unii za zgodą Niemiec.

Bestialskie zamordowanie czterech osób

w czasie snu przy pomocy siekiery

TORUŃ, 2.4. Wczoraj w nocy w Dębicach, w pow. toruńskim zamordowano właścicielkę 20-morgowego gospodarstwa Katarzynę Ryczkowską, jej siostrę Marię Kijewską, służącą Kazimierę Rytman i robotnika Michała Kołaczkowskiego. Morderstwo popełniono w czasie snu ofiar przy pomocy siekiery. Wszystkie 4 zamordowane osoby znaleziono na łóżkach z rozpłatanymi czaszkami.

Na miejsce zjechała komisja sądowo-lekarska. Zbrodnia została prawdopodobnie dokonana na tle rabunkowym nie zdołano jednak narazie stwierdzić, co stało się łupem zbrodniarzy.

Władze sądowe rozpoczęły energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców morderstwa.

Agentura kominternu w Polsce

Pod tym tytułem wyszła z druku broszura świetnego znawcy zagadnienia komunistycznego i wybitnego publicysty, I.B. Słońskiego.

Broszura, ujmująca w nader prosty, logiczny i rzeczowy sposób podziemną robotę Komunistycznej Partii Polski jest nader cennym dorobkiem w dziedzinie badań nad istotą komunizmu i jego całkowitej zależności od centrali moskiewskiej.

Broszura ta, wydana nakładem Instytutu Naukowego Badania Komunizmu w Warszawie, powinna znaleźć się w rękach każdego działacza społecznego, który na odcinku swej pracy spotyka się z entuzjastami bolszewickiego „raju", a który w istocie jest potworną nędzą i straszliwym uciskiem najszerszych mas, jakiego nie zna żadna na świecie i najgorszego gatunku reakcja. (A.P.A.)

Audiencje u papieża

CITA DEL VATICANO. Ojciec Święty wznawia dziś w sobotę udzielanie audiencyj. W środy i soboty będą podobnie jak dawniej, przyjmowane na audiencjach nowe małżeństwa oraz pielgrzymki zagraniczne.

Na widowni międzynarodowej

Potwierdzeniem trafności naszych uwag wczorajszych na temat możliwych komplikacyj w sprawie hiszpańskiej są energiczne zarządzenia Francji na morzu wobec ataków powstańczych hiszpańskich na statki handlowe.

Minister Delbos wyraził zdanie, że Francja powinna przedsięwziąć wszelkie ostrożności w związku z kontrolą hiszpańskich wybrzeży, gdyż mogą się tu wyłonić poważne trudności.

Zarządzenia rządu francuskiego pozostają w związku z zaatakowaniem najpierw przez krążownik powstańczy parowca francuskiego w pobliżu Alicante, a następnie zatakowaniem hiszpańskiego transportowca lądowego w obszarze francuskich wód terytorialnych.

Rząd francuski, jak się okazuje, uzgodnił swe metody działania z rządem angielskim, jeśli chodzi o kontrolę wybrzeży hiszpańskich, tak więc każdy statek, udający się do portów hiszpańskich będzie zatrzymywany i o ile odmówi poddania się rewizji, nazwa jego zostanie natychmiast zakomunikowana komitetowi londyńskiemu a odnośny statek ma być traktowany, jako statek korsarski.

W Londynie i Paryżu przypuszczają, że na ryzyko popadnięcia pod miano korsarstwa, związane z utratą wszelkich przywilejów żeglugi, właściciele statków nie zechcą się narażać.

Rząd francuski postanowił, że gdyby którykolwiek z walczących przeciwników zatrzymał francuski statek towarowy, to marynarka wojenna będzie natychmiast interweniowała.

Ministerstwo marynarki opracowało już instrukcje dla dowódców francuskich jednostek morskich których inicjatywa u dowódców nie jest ograniczona. Mogą oni w razie potrzeby otworzyć ogień, aby uzyskać poszanowanie praw morskich Francji.

— — —

W związku z rozmowami, jakie przeprowadził min. Delbos z bawiącym w Cannes min. Beckiem, prasa niemiecka informuje o omawianiu były kwestie: neutralności Belgii, tudzież paktu zachodniego oraz roli Polski w ramach systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Dzienniki niemieckie utrzymują, że min. Delbos ponownie zapewnił min. Becka, iż sojusz polsko - francuski wzmocniony po porozumieniu sztabów generalnych obu państw — gwarantuje absolutny automatyzm niesienia pomocy w wypadku jakiegokolwiek ataku skierowanego przeciwko Polsce.

— — —

Miarą uwagi, jaką przywiązują czynniki czeskie do zawartego przed kilku dniami paktu jugosłowiańsko - włoskiego jest zapowiedziana na przyszły tydzień wizyta prezydenta Benesza w Białogrodzie.

Potrwać ma wizyta ta trzy dni i poprzedzi obrady stałej rady Małej Ententy w Belgradzie.

Jest widoczne, że prezydent Benesz pragnie przed naradami wspomnianej rady przygotować grunt w Białogrodzie dla nowych posunięć. Prasa zagraniczna utrzymuje, że tym posunięciem ma być projekt układu o wzajemnej gwarancji między państwami małej ententy.

W pewnych kołach zagranicznych projekt ten, o ile istotnie zostanie zgłoszony, uważany jest za próbę uzyskania przez Czechosłowację dodatkowego zabezpieczenia jej granic i uzyskania aktywnej pomocy ze strony Jugosławii i Rumunii na wypadek konfliktu zbrojnego.

Bardzo znamienne były wywody premiera czechosłowackiego dr. Milana Hodży, który w Wielką Sobotę wygłosił przemówienie stwierdzając w nim, że położenie geograficzne Czechosłowacji skłania ją do ostrożności. Byłoby naiwnością, a nawet grzechem, mówił dr. Hodża, gdybyśmy za przeczali, że niebezpieczeństwa, zagrażają ce pokojowi, nie istnieją i nie są poważne. Dlatego i nasza czujność powinna być tym większa, tym wszechstronniejsza i tym aktywniejsza.

Powyższe słowa premiera Czechosłowacji, wypowiedziane zaledwie przed kilku dniami, wskazują, że Praga zdaje sobie w pełni sprawę z sytuacji swej w Europie.

— — —

Do Anglii przybył ambasador pełnomocny prezydenta Roosevelta Norman Dawis. W Londynie krążą pogłoski, że poza oficjalnym celem wizyty, którym jest wzięcie udziału w międzynarodowej konferencji cukrowej, ambasador Dawis odbędzie szereg rozmów o doniosłym znaczeniu politycznym.

Tak więc rozmowy te dotyczyć mają sprawy zbrojeń morskich, uregulowania sytuacji w Europie, w szczególności mają być poświęcone wszelkim kwestiom, dotyczącym stosunków angielsko - amerykańskich.

Mówi się w Londynie, że ambasador Dawis prowadzi z rządem brytyjskim i ministrami dominiów rozmowy na temat umowy handlowej między Ameryką i Anglią oraz Imperium Brytyjskim, w której przyznano sobie wzajemne obniżenie taryf cel nych i zniesienie restrykcyj handlowych.

Wizyta wybitnego polityka amerykańskiego — tak sądzą w Londynie — miała by się przyczynić do pogłębienia przyjaźni między Ameryką a Anglią.

Komuna niepokoi rząd Bluma

Zmiana taktyki wobec partii płk. de la Rocque

Zajścia w Clichy spowodowane przez manifestantów

PARYŻ. Część prasy wyraża zdziwienie iż na ostatnim posiedzeniu rady ministrów nie poruszono sprawy wypadków w Clichy, mimo, iż dochodzenia administracyjne zostały już ukończone.

Niektóre dzienniki wysnuwają wnioski, iż w ogóle wynik dochodzenia nie zostanie opublikowany i że cała sprawa zostanie załatwiona na drodze administracyjnej między ministrem spr. wewnętrznych a premierem Blumem.

Czyżby osłanianie tajemnicą, pisze prawicowa „Liberte" wyników dochodzenia spowodowane zostało tym, iż dochodzenie wykazało całkowicie poprawne zachowanie się policji, a natomiast pełną winę manifestantów. W. związku z powyższym prawicowy „L'Ordre" przynosi pogłoskę, jaka rozeszła się w kuluarach pralamentarnych, jakoby pominięcie w obradach rady ministrów sprawy dochodzenia dotyczącego wypadków w Clichy spowodowane zostało nagłą zmianą przez rząd taktyki w stosunku do partii społecznej płk. de la Rocque. — Wszelkie pomysły rozwiązania tej partii wedlug tychże pogłosek zostały definitywnie porzucone. Tego rodzaju stanowisko — pisze „L'Ordre" — jest o tyle prawdopodobne, iż umożliwiłoby ono rządowi utrzymanie dzięki zachowaniu przy życiu partii społecznej równowagi, a nawet przeciwwagi dla akcji komunistycznej, coraz bardziej krępującej i niepokojącej rząd.

Odprężenie między Anglią i Włochami

Rozmowa min. Ciano z amb. Drummondem w atmosferze dobrej woli

RZYM, 2.4. Wedle pogłosek krążących w tutejszych kołach angielskich, środowa rozmowa ministra spr. zagr. Ciano z ambasadorem brytyjskim Drummondem miała charakter obszernej wymiany poglądów. W toku rozmowy, do której przywiązują tu duże znaczenie polityczne, omówić miano m.in. następujące sprawy: 1) wydalenie z Abisynii kupców i agentów hinduskich, na leżących do organizacji handlowej Mahometa Aii oraz wynikłe z tego powodu napięcie między włoską a angielską opinią publiczną; 2) stosunek Włoch do domowej wojny hiszpańskiej. W sprawie tej min. Ciano ponowić miał zapewnienie, że Włosi zgodnie z uchwałami komitetu londyńskiego, nie wysyłają już nowych transportów ochotników do Hiszpanii. 3) układy włosko-jugosłowiańskie, których zawarcie dało ambasadorowi Drummondowi okazję do złożenia gratulacji na ręce min. Ciano.

50 tysięcy „bezprizornych" dzieci

na obszarach wojsk rządowych

SARAGOSSA, 2.4 Miejscowe dzienniki podają ilość dzieci bez dozoru „bezprizornych", włóczących się po miastach, miasteczkach i wsiach terenów, zajętych przez wojska rządowe na 50.000. Dane te pochodzą ze źródeł zagranicznych. Wszystkie te dzieci nie tylko są pozbawione opieki, ale także i dachu i żywności włóczą się żebrząc i żywiąc się ter. co wiasnym przemysłem zdobędą. Stacja radiowa F.O.I. w Barcelonie nawoływała kobiety zajęte spo rządzaniem ubrań dla dzieci, które rząd w Walencji ma zamiar wysłać do Meksyku, do przyśpieszenia wykończenia oraz do zgłaszania się do tej pracy społecznej dalszych wolontariuszek.

Uchwała kongresu warszawskiego K.P.P.

Otrzymaliśmy list zawierający uchwałę K.W. K.P.P., która ze względu na charakterystyczne cechy podajemy w dosłownym brzmieniu:

„Po stwierdzeniu karygodnego zaniedbania techniki i kolportażu na dzielnicach partyjnych komitet postanawia:

a) zwrócić uwagę komitetom dzielnicowym na niedopuszczalność dalszego trwania takiego stanu,

b) udzielić surowej nagany sekretarzom dzielnic za lekceważenie pracy i niodbieranie literatury dla dzielnic,

c) usunąć z komitetu dzielnicowego techników jako odpowiedzialnych za kierownictwo techniką i rozdział literatury oraz odsunąć ich od wszelkich stanowisk na przeciąg 6 miesięcy".

Jak wynika z treści uchwały, coś psuje się w raju krajowego chowu bolszewików.

Zboże polskie dla Gdańska

GDAŃSK, 2.4. W ciągu ostatnich 2 dni nadeszły z Polski do Gdańska poważne transporty zboża, głównie żyta i pszenicy. Transporty te były całkowicie przeznaczone na potrzeby wewnętrznego zaopatrzebowania Gdańska, gdyż — jak wiadomo — eksport zboża zagranicę jest w dalszym ciągu wstrzymany. Nieznaczne tylko partie zboża wysłane będą do Niemiec w ramach kontyngentów.

Rekord szybkości lotu

RZYM, 2.4. Inżynier Furio Nicot pobił na wojskowym samolocie myśliwskim rekord szybkości lotu, osiągając 517 klm. na godzinę. Poprzedni rekord (476 klm. na godz.) należał do Francuza Maurice Arnoux

Prostowanie zgermanizowanych nazwisk

POZNAŃ, 2.4. Do zarządu miasta Poznania napływają w dalszym ciągu podania o sprostowanie nazwisk zgermanizowanych.

Dotychczas zarząd miejski załatwił kilkanaście wniosków przychylnie.

Prawdziwe oblicze Trockiego

Jean Bernier, polemizując na łamach czasopisma anarchistycznego p.n. „Le Libertaire" z ostatnimi publicystycznymi wystąpieniami Trockiego, podkreśla, że Trocki poprzez zamęt jaki panuje w umysłach robotników w odniesieniu do Z.S.R.R. przez pośrednio popiera akcję Stalina, zmierzającą do galwanizacji szowinizmu rosyjskiego i wywołania wojny dla odwrócenia reakcji mas robotniczych w Z.S.R.R. eksploatowanych i tyranizowanych przez biurokrację. Pakt zaś francusko-sowiecki pomaga tylko Stalinowi w intrygach dyplomatycznych i przygotowywaniu wojny imperjalistycznej.

Dyscyplina zaczyna szwankować niższe instancje nie śpieszą się z wykonywaniem poleceń „góry", wiedzą bowiem dobrze, że pomimo stałych zastrzyków w postaci tysięcy dolarów nie lubią one „nadstawiać karku". Głęboko zakonspirowane gry wychodzą na jaw i góra daje skrótowa godnie, wydając groźne ukazy „dolom partyjnym".

Z tego wynika, że Polska musi jednakże ze zdwojoną energią nadal prowadzić walkę z agenturami Kominternu, który bynajmniej nie ma zamiaru zrezygnować ze swojej podziemnej i zbrodniczej roboty. (A.P.A.)

50 proc. zniżki kolejowej na zjazd do Warszawy

Ministerstwo Komunikacji przyznało na zjazd do Warszawy pod hasłem „Wiosenne Atrakcje Warszawy" zniżkę kolejową wysokości 50 proc. Zniżka przyznawana będzie na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki w ten sposób, że przejazd do Warszawy odbywać się będzie za biletem normalnym, zaś powrót do miejsca zamieszkania darmo.

Karty uczestnictwa ważne będą w czasie od 17 do 25 b.m.

Obostrzona kontrola nad czynnościami komorników

Dyrekcje pocztowe przypomniały wszystkim urzędom, iż z powodu obostrzonej kontroli gospodarki kasowej komorników — bezwzględnie zakazanem jest wypłacanie bezpośrednie sum nadchodzących pod ich adresem.

Wszelkie wpłaty mają być przelewane na urzędowe konta czekowe komorników w P.K.O. Komornikom wolno tylko wystawiać przekazy czekowe ze swych kont na własne imię i nazwisko.

KALENDARZ DNIA.

SOBOTA **3** Kwiecień 1937

Ryszarda b skupa wyzn.
Słowiańskie: Mnożysław.
Sł. wsch 5.08 zach 18.12
Ks.wsch. 1.00 zach. 9.02

HISTORIA PODAJE:

1025 Zmarł król Bolesław Chrobry.
1173 .Zmarł książę krakowski Bolesław Kędzierzawy, syn Bol. Krzywoust.
1849. Zmarł w Paryżu Juliusz Słowacki.
1906. Katastrofalne trzęsienie ziemi w Pendżab (Indie). 20.000 ofiar.

BOLESŁAW CHROBRY.

Był to właściwie twórca państwowości polskiej i pierwszy koronowany król Polski. Dzielny wojownik, zręczny polityk i gorliwy katolik, rozszerzył Chrobry Wiarę Św. wśród Prusaków i pomagaał w tym Św. Wojciechowi, który tam poniósł śmierć męczeńska. Gościł u siebie cesarza Ottona III, który przybył do grobu Św. Wojciecha.

PRZYSŁOWIA:

„Na kwiecień
Lada z czego wianek upleciem."

AFORYZMY:

Kochający się są słabi natomiast miłość jest wszechpotężną.

ZŁOTE MYŚLI:

Temu jest najpotrzebniejsza dobra rada kto myśli, że się bez niej obejdzie.

KTO NIE WIE ŻE:

Polaków w Afryce Południowej mieszka około 70-ciu.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

Złe towarzystwo: Kawaler de Montbary mieszkał przez dłuższy czas na prowincji. Gdy wrócił do stolicy, przyjaciele litowali się nad nim:

— W jakże złym towarzystwie tyś się musiał tam obracać, biedaku!

— Mylicie się, dobre towarzystwo w tym mieście jest takie samo jak gdzieindziej, ale zato złe towarzystwo jest tam doskonałe.

Kronika Piotrkowska

Akcja oświatowo-rolnicza O. T. O. i K. R.

W dalszym ciągu prowadzonej przez O.T.O. i K.R. w Piotrkowie akcji oświatowo-rolniczej odbyły się kursy oświatowo-rolnicze w następujących miejscowościach: w Suchcicach, Krężnej, Bartodziejach, Kleszczowie, Łękińsku i Wiadernie.

Zainteresowanie kursami wszędzie było b. duże.

Zebranie Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich

W niedzielę 4 b.m. t.j. jutro o godz. 5 po południu w sali Seminarium przy ul. Stronczyńskiego 1 odbędzie się roczne walne zebranie członków piotrkowskiego oddziału Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich.

Udział wszystkich członków — obowiązkowy.

Zielony dancing na powitanie wiosny

Dziś wieczorem o godz. 21-ej śpieszymy wszyscy do „EUROPY" na „ZIELONY DANCING" na który najuprzejmiej zaprasza Zarząd i Komenda Oddz. Żeńsk. Z.S.

Dochód przeznaczony na cel kulturalno-oświatowy Z.S.

Moc atrakcji i niespodzianek. Szczególną uwagę prosimy zwrócić na maskotki artystycznie wykonane przez strzelczynie Z.S., które będą przypinane przy wejściu.

Czy powiaty opoczyński i konecki

będą włączone do właściwosci terytorialnej Sądu Okręgowego w Piotrkowie

Starania mieszkańców tych powiatów i wiece

W związku z projektowanym przez władze państwowe nowym podziałem Państwa na okręgi administracyjne oraz w związku z wszczętą przez piotrkowską palestrę akcją zmierzającą do rozszerzenia właściwości terytorialnych piotrkowskiego Sądu Okręgowego zauważyć należy, że dwa pobliskie, sąsiadujące z nami powiaty: konecki i opoczyński dawno już okazały swe dążenia idące w kierunku przyłączenia ich do Piotrkowa.

Oba wyżej wspomniane powiaty jako podlegające kompetencjom Województwa Kieleckiego, słusznie wychodziły z tego założenia, że do Piotrkowa mają znacznie bliżej i gospodarczo zależne są właściwie od Piotrkowa.

Puż przed kilku laty na terenie obu wyżej wymienionych powiatów prowadzona była energiczna akcja, zdążająca do przyłączenia ich do Piotrkowa. Zwoływano nawet specjalne wiece na których uchwalone były odpowiednie rezolucje i t.p.

Obecnie właśnie dawne pragnienia mieszkańców powiatów koneckiego i opoczyńskiego nabierają aktualności i niemal pewności zrealizowania, bowiem nadarza się sposobność w związku z przytoczonymi już na wstępie okolicznościami, jaka już więcej może się nie nadarzyć.

Do wysiłków społeczeństwa piotrkowskiego obecnie winny również przyłączyć się starania mieszkańców obu zainteresowanych powiatów koneckiego i opoczyńskiego.

Miejska Komenda P.W. i W.F.

przydzielać będzie boiska dla szkół powszechnych

Władze wojskowe, chcąc przyjść z pomocą szkołom powszechnym i klubom sportowym na terenie miasta Piotrkowa, w związku z nadchodzącym okresem wiosennym i letnim, w czasie których wychowanie fizyczne wśród młodzieży winno być prowadzone w możliwie szerokim zakresie—postanowiły przydzielać boiska sportowe dla młodzieży szkół powszechnych.

Boiska i place sportowe będą przydzielane w takich godzinach aby młodzież mogła wykorzystać istniejące urządzenia sportowe i przeprowadzać gry i zabawy pod nadzorem nauczycielek i nauczycieli.

Informacje w sprawie przydziału boisk sportowych oraz sam przydział tych boisk uzyskać można u Miejskiego Komendanta P.W. i W.F. w Piotrkowie, Plac Zamkowy Nr. 3.

Akcja zwalczania raka ziemniaczanego

w pow. piotrkowskim

Ze strony Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Piotrkowie wszczęta została akcja zwalczania raka ziemniaczanego w powiecie piotrkowskim podlegająca przede wszystkim na wyrugowaniu z gospodarstw ziemniaków zakażonych lub łatwo ulegających zakażeniu rakiem i zastąpienia ich sadzeniakami rakoodpornymi. Akcja ta ma na celu dostarczenie sadzeniaków rakoodpornych rolnikom szczególnie z zachodnich części naszego powiatu.

Na ten cel Łódzka Izba Rolnicza przyznała pewien zasiłek, który został odpowiednio zwiększony przez Wydział Powiatowy w Piotrkowie. — Ogółem ma być rozprowadzone na terenie pow. piotrkowsk. 1.500 q. sadzeniaków odmian rakoodpornych.

Seminarium Nauczycielskie Żeńskie

zostanie ponownie utworzone w Piotrkowie

Z kół zazwyczaj bardzo dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że zlikwidowane przed rokiem w Piotrkowie Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie zostanie prawdopodobnie z powrotem przeniesione do Piotrkowa.

W ten sposób nasz Gród odzyskałby z powrotem jedną z licznych, utraconych placówek.

Pomoc siewna Rządu dla rolnictwa

Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło dla powiatu piotrkowskiego sumę 11.000 zł. na pomoc siewną dla rolnictwa w okresie wiosennym r. b.

Z sumy tej 3000 zł przeznaczone zostało na pomoc w formie dostarczenia ziemniaków, wartość których później ma być odrobiona przez rolników w postaci t. zw. szarwarku przy robotach publicznych na rzecz poszczególnych gmin.

Natomiast pozostałe 8.000 zł. przeznaczone zostało na trzyletnie kredyty, które rozprowadzone zostaną pomiędzy rolników na zakup nasion, nawozów sztucznych it.p.

Kredyty te oprocentowane zostały na 3 od sta w stosunku rocznym i rozprowadzone będą bądź bezpośrednio przez Państwowy Bank Rolny, bądź też za pośrednictwem lokalnych instytucji pożyczkowo-oszczędnościowych jak spółdzielcza Kasy Stefczyka, Kasy Gminne i t p.

Poszczególne placówki pożyczkowo-oszczędnościowe winny jak najrychlej wystąpić do Państwowego Banku Rolnego (najlepiej za pośrednictwem OTO. i KR. w Piotrkowie) o przydzielenie do rozprowadzenia pomiędzy poszczególnych rolników.

Należy tu podkreślić, że pierwszeństwo do otrzymania tych kredytów będą mieli rolnicy z tych miejscowości, które w roku ubiegłym nawiedzione zostały elementarnymi.

Podwieczorek-Dancing

W dniu 4-ym kwietnia (niedziela) w sali restauracji „Europa" odbędzie się „podwieczorek - dancing" od godz. 17-ej w celu zasilenia funduszu na utrzymanie szkoły w Piaskach na Polesiu, utrzymywanej przez Koło Okręgowe Polskiej Macierzy Szkolnej w Piotrkowie.

Uczestników podwieczorku oczekują liczne atrakcje i miłe niespodzianki. Nie wątpimy, że w celu poparcia tak sympatycznej imprezy cała inteligencja naszego miasta tłumnie pospieszy w niedzielę do „Europy". Wejście bezpłatne.

Komunikat

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Piotrkowie Tryb. urządza w dn. 4 kwietnia r.b. (niedziela) o godz. 18-ej w sali T-wa Rolniczego, ul. Piłsudskiego 63 II piętro tradycyjne „Święcone" w połączeniu z zabawą towarzyską.

Komunikując o powyższym uprzejmie zapraszamy Szan. Członków do wzięcia udziału i tym samym przyczynia się do uświenienia tej imprezy czerwonokrzyskiej.

ZARĄD ODDZIAŁU
Polskiego Czerwonego Krzyża
w Piotrkowie Tryb.

Prima aprilisowy „kawał" czy zwykłe złodziejstwo?

Jakub Wytorz, zamieszkały w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 1, zawiadomił w dniu wczorajszym miejscowy komisariat policji, że w dniu 1 kwietnia r.b. (Prima Aprilis) skradziono mu z wozu przy ul. Krakowskiej 5 metrów węgla wartości około 16 zł.

O „kawał" ten posądza Abrama Milehcmana, zamieszkałego przy ul. Jerozolimskiej 15.

Noworodek w polu

W dniu onegdajszym we wsi Tatar. gm. Chabielice, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Franciszka Reszla, na szkodę którego spaliły się dom mieszkalny, szopa i dach na murowanej oborze, wyrządzając strat na sumę około 600 zł.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne przyczyną wywołania pożaru było zapalenie się sadzy w kominie.

Pożar na wsi

W dniu wczorajszym w godzinach rannych na polach wsi Rajsko Małe, gm. Rozprza, znalezione zostały zwłoki noworodka płci żeńskiej.

Za wyrodną matką wszczęto energiczne poszukiwania.

Rozwój Gdyni

Gdynia w dzisiejszym układzie stosunków gospodarczych jest niewątpliwie najjaśniejszym punktem na terenie Rzeczypospolitej. Nie podobna wskazać innego miasta w Polsce, ani innego odcinka pracy, gdzie by wykonano tyle i w tak krótkim przeciągu czasu, co w Gdyni. W wyścigu pracy, nakazanym nam wszystkim przez Wodza Narodu, Gdynia bezapelacyjnie zajęła pierwsze miejsce pozostawiając wszystkie miasta daleko za sobą.

Nie ma się czemu dziwić. Jak by pragnąc odrobić błędy i zaniedbania, których się dopuściła Polska przed wiekami na odcinku morskim, wszystkie rządy odrodzonej Polski i cały Naród ze zdwojoną energią zabrały się do twórczej pracy na wybrzeżu morza.

Trudno tu wymieniać wszystko, co w Gdyni zrobiono — rzucam kilka lapidarnych cyfr: baseny portowe zajmują powierzchnię 320 ha, obramowane są 15 km. betonowych nabrzeży wybudowano 40 magazynów o powierzchni użytkowej przekraczającej 200.000 m. kw., 75 dźwigów portowych i najbardziej nowoczesnych urządzeń przeładunkowych obsługuje obrót towarowy. Ileż budynków, wreszcie dróg i mostów, torów kolejowych, wszelkiego rodzaju urządzeń portowych zostało wykonanych. Aparat techniczny staje się doskonałym, jest w stadium dalszej rozbudowy. Powstaje i rozwija się aparat handlowy — przybywają do Gdyni coraz to nowe firmy handlowe, przemysłowe, maklerskie, armatorskie, ekspedycyjne, bankowe i t.d. po to, by na tym żywym odcinku pełnić swą pracę ku chwale i rozwojowi rodzimego przemysłu i handlu.

W roku 1927, t.j. przed 10-ciu laty przez Gdynię przeszło 896.000 tonn towarów, w roku 1936 obrót towarowy osiągnął imponującą cyfrę 7.143.000 tonn. Ażeby sobie tę cyfrę uplastycznić — powiedzmy, że równa się ona około 15 tysiącom pociągów towarowych.

W związku z obrotem towarowym rozwija się ruch okrętowy. W roku 1927 Gdynia cieszyła się z osiągniętego rekordu: do portu zawinęło w ciągu roku: 542 statków. W roku 1936 do Gdyni weszło 4.911 statków i to znacznie większych. Liczby mówią same za siebie!

Nasuwa się tu pytanie: Jaką rolę odgrywa Gdynia w handu zagranicznym Polski? — Rolę tę można uwypuklić jedną liczbą: przez Gdynię przechodzi 46 proc. ilości i wartości handlu zagranicznego Polski, a więc prawie połowa towarów, będących przedmiotem zagranicznego obrotu towarowego Polski, idzie przez Gdynię.

Gdynia więc spełnia pierwszorzędną i niezastąpioną rolę w strukturze gospodarczej Polski.

Stale przybywająca do Gdyni ludność umiała znaleźć dach nad głową — to też ruch budowlany wykazał niebywałe tempo. Jak grzyby po deszczu powstawały i powstają domy wielkie i małe. Dziś liczba budynków w Gdyni wynosi przeszło 7.500.

Ale dziś Gdynia dopiero jest w połowie drogi od swej doskonałości. Powstał pierwszorzędny aparat przeładunkowy — nie jest jednak jeszcze Gdynia portem handlowym w pełnym słowa tego znaczeniu. Brakuje Gdyni jeszcze przemysłu i handlu na wielką skalę zakrojonego. Plan inwestycyjny Rządu, obok rozbudowy floty handlowej, przewiduje dalszą rozbudowę techniczną portu. Zanim to jednak nastąpi, trzeba będzie jeszcze dużo pracy i dużo kapitału włożyć do pełnego rozkwitu przyszłej wielkiej i pięknej Gdyni!

Zakończenie akcji zbiórkowej na F.O.N.

Komitet Daru Rolnictwa na F. O. N. zebrał 10.383,81 zł.

Powiatowy Komitet Daru Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej, powiatu piotrkowskiego w wyniku przeprowadzonej akcji zbiórki za pośrednictwem gminnych Komitetów Daru Rolnictwa na F.O.N. ogółem zebrał zł. 10.383,83.

Poniżej zamieszczamy sprawozdanie z ofiar zebranych w powiecie piotrkowskim na Fundusz Obrony Narodowej:

ZEBRANO:

Gm. Bogusławice —		zł. 600,21
Bełchatówek		zł. 262,91
Bujny Szlacheckie		zł. 118,45
Chabielice		zł. 13,95
Grabica		zł. 126,36
i 12,67 q. zboża		
Gorzkowice		zł. 297,00
Golesze	1,42 zboża i	zł. 198,69
Kamieńsk		zł. 207,61
Krzyżanów	6.45 zboża	
Kleszczów	20.— zboża i	zł. 68.—
Eluki	15— zboża i	zł. 102,28
Łękawa	17.— zboża	i zł. 127.04
Łęczno	25 24 zboża	i zł. 104.51
Parzniewice	3.35 zboża	i zł. 12.35
Podolin	9.79 żyta	i zł. 49.60
Ręczno	5.97 owsa	i zł 230.04
Rozprza	7.50 zboża	i zł. 1.30
Szydłów	23 08 zboża	i zł. 217.36
Uszczyn	15.77 zboża	i zł. 101.52
Wadlew	0.33 owsa	i zł. 137.47
Woźniki	43 02 zboża	i zł. 141.23
m. Sulejów		zł. 485.08

oraz zł. 50.— oblig. Poż Narod

ZESTAWIENIE OGÓLNE:

Gitówka od Kom. Gminnych	zł. 3602.96
od Związku Ziemian	zł. 2844.30
Uzyskano ze sprzedaaży zboża	zł. 3886.55
Pożyczka Narodowa	zł. 50.—
Razem	zł. 10.383.81

Równocześnie Komitet ogłasza, że akcja zbiórki na F.O.N. została zakończona.

Przewodniczący Komitetu

(—) WŁADYSŁAW FIJAŁKOWSKI

Przed zarybieniem rzeki Luciąży

Bawił w Piotrkowie inspektor rybacki Łódzkiej Izby Rolniczej p. Włodzimierz Tymowski, który zaofiarował Towarzystwu Wędkarskiemu w Piotrkowie kilka tysięcy sztuk zarybku sandacza na zarybienie rzeki Luciąży.

Jak nam komunikują — T-wo Wędkarskie na razie ofiary tej nie przyjęło, motywując swe stanowisko złym stanem rzeki Luciąży.

Zawiadomienie

Zarząd Tow. Przeciwgruźliczego w Piotrkowie, zawiadamia, o Dorocznym Walnym Zebraniu Członków T-wa Przeciwgruźliczego, które odbędzie się w dniu 5 kwietnia b.r. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Piotrkowie o godz. 17-ej w pierwszym i 17.30 w drugim terminie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Wybór Prezydjum;
3) Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania;
4) Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa;
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
6) Dyskusja nad sprawozdaniami;
7) Udzielenie absolutorium;
8) Uchwalenie budżetu na rok 1937-38
9) Losowanie i wybór 1/3 członków Zarządu;
10) Wybór Komisji Rewizyjnej;
11) Wolne wnioski.

„Płomienne serca"

Od tygodnia już największe zainteresowanie budzi w Piotrkowie wspaniały film polski „Płomienne serca", wyświetlany przez kino „As". Ze względu na jego patriotyczną treść powinni go ujrzeć wszyscy bez wyjątku. Każdy bowiem prawy Polak interesuje się Armią Polską, która broni Ojczyznę naszą przed zakusami wrogów. Dziś, kiedy Wódz Naczelny oświadczył, że wszystkie poczynania nasze winny być przedsiębrane pod kątem widzenia dobra kraju, a więc przede wszystkim potęgi armii, kiedy deklaracja płk. Koca zapowiada zorganizowanie społeczeństwa polskiego pod hasłem obronności Polski — film tego rodzaju, jak „Płomienne Serca" staje się szczególnie aktualny. Obrazuje on życie poborowych w szkole podchorążych a potem w szkole oficerów zawodowych. Pokazuje z wielkim realizmem blaski i cienie, radości i smutki życia wojska. Przekonywa nas, że obok bohaterstwa wojennego istnieje także ciche, codzienne bohaterstwo godnie spełnionego obowiązku i że żołnierz może się odznaczyć nietylko w zgiełku bitwy, lecz także podczas pokoju.

33

Krwawa Mep

Sensacyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

Nie! Reszty szacunku, jaki miał dla niej Gaston de Villeneuve, nie chciała utracić. Niechaj nie on ma ją w ręku, lecz on będzie od niej zależny.

... nawałem najsprzeczniejszych myśli dręczona, wróciła do domu.

Nakoniec, gdy minął wieczór, szary wiosenny wieczór paryski, zsyłający resztę zimowej burzy, gdy głęboka noc zaległa nad Paryżem, powzięła wreszcie postanowienie.

Weszła wcześnie do swego pokoju, oświadczając zarówno mężowi, jak matce, że cierpi na gwałtowną migrenę. Zanim udała się na spoczynek zaopatrzyła się w klucze od bramy domu i od furtki ogrodowej. Następnie przeczekała czas jakiś.

Około jedenastej godziny udał się również Adolf Steinheil do swej sypialni — Pani Japy snuła się jeszcze dziesięć minut po domu, aż wreszcie i ona poszła na spoczynek. Służba zagasiła ostatnie światła, po czym nastała cisza.

Włożywszy na siebie gęsty welon i ukrywszy płomienne włosy pod kapeluszem włożyła na siebie długi i obszerny płaszcz i w takim ubraniu wysunęła się na palcach na schody. Powoli z bijącym sercem otworzyła bramę domu zamknąwszy ją znowu na zamek. Ukryła się w cieniach domu, nasłuchiwała. Nic się nie poruszało. Nikt jej nie słyszał. Tylko Cezar, olbrzymie zwierzę, szarpał się na łańcuchu i w przyjaznych podskokach starał się do niej zbliżyć. Kazała mu być cicho, podskoczyła do furtki ogrodowej, otworzyła ją, zamknęła napowrót również powoli i zniknęła w ciemnej ulicy, słabo tylko i niedostatecznie oświetlonej gazowymi latarniami.

Nie miała pojęcia gdzie się znajduje Pantin. Na najbliższej stacji dorożek wsiadła do jednej z nich i kazała woźnicy jechać na Pantin.

— Pantin jest wielki, moja pani.

— Proszę mnie zawieźć na początek.

— No, to chyba wysadzę panią przy wałach. W każdym razie nie radzę tak wśród nocy samej kobiecie..

Mep wsiadła i przerwała.

— Proszę jechać!

Woźnica ruszył ramionami i pojechał. Blisko po dwóch godzinach drogi, przebywszy cały wspaniały, błyszczący morzem świateł Paryż, następnie przejechawszy łąki i pola, szarzejące groźnie po obu stronach okien powozu zatrzymał konie.

Woźnica wskazał na kilka domków. Z okien jednego z nich błyskało słabe światło. Zgiełk głosów dolatywał z rozmaitych stron do uszów Mep, a w oddali szczekał pies.

Zadrżała i sprawdziła raz jeszcze, że rewolwer, który włożyła do kieszeni, znajduje się na swoim miejscu.

— To tam jest Pantin, pani! Tam oto ciągnie się droga, prowadząca do Aulnai. Idąc kwadrans, zajdzie pani do linii kolejowej. Koleją tą może pani wrócić do Batignolles.

— A co to jest? — zapytała Mep po cichu, wskazując na pola, kędy tu i owdzie szarzały jakieś wielkie ciemne cienie, podobne do pagórków, w niektórych miejscach jaśniejące nikłymi plamami.

Woźnica zawrócił konie, otrzymawszy zapłatę za drogę.

— Tam obozuje motłoch — odrzekł. — Trzymaj się pani stamtąd zdaleka. Djabeł by chyba poradził z tymi apaszami, w każdym razie nie nasza policja. Dopiero wczoraj w pobliżu ulicy napadli jakiegoś pana i dwie kobiety i obydwie...

Mep zatkała sobie uszy, nie chciała nic słyszeć. Pragnęła nie stracić odwagi, na którą zdobyła się z całą energią. Poszła odważnie ku pierwszym domom. W jednym z okien ujrzała głowę. Nie mogła rozeznać, czy to twarz mężczyzny, czy kobiety. Przywołując na pomoc całą swą odwagę, zapytała głośno:

— Gdzie tu jest dom majstra Sucy?

Człowiek, wyglądający przez okno zwlekał czas jakiś, zanim udzielił odpowiedzi, następnie usłyszała bełkotliwy, przepity głos:

— Idź panna ciągle przed siebie. Dojdziesz do domu, gdzie się kończy ulica. Skręcisz tam na prawo i pójdziesz przez pole. W ostatnim domu Pantin mieszka majster Sucy.

Nogi zaczęły odmawiać posłuszeństwa Mep. Ostatni dom! Ten zatem, który tak groźnie i ponuro odznacza się wśród pól, ten, w którym blade połyskują światełka, gasnące od czasu do czasu aby po chwili na nowo zapłonąć.

Idąc wzdłuż ulicy postanowiła raczej na wszystko się ważyć, aniżeli czekać na to, co się stać może. Po chwili spotkała mężczyznę, ubranego w płaszcz policyjny. Zdziwiony usunął się na bok i patrzył za nią. Nie obejrzała się, lecz poszła dalej aż do domu, który jej wskazał nieznajomy człowiek. Dom ten tonął w głębokiej ciemności. Nic tutaj nie zdradzało istniejącego życia.

Bez wątpienia mieszkańcy domu spali i Mep mogła, nie zwracając uwagi na siebie, wrócić.

Nie. Tego nie uczyni w żadnym razie. Decydując się szybko, pociągnęła za dzwonek, umieszczony na bramie wchodowej. Rozległ się tak ostry dźwięk w ciszy nocnej, że Mep przypuszczała że dzwonienie to musiano usłyszeć nawet na drugim końcu Pantin.

Znowu przez chwilę zaległa cisza. Następnie zdało się Mep, że słyszy jakieś szepty. Ku jej zdziwieniu głosy dobiegały do jej uszów nie z wewnątrz domu, lecz z za domu. Gdy tak stała i patrzyła na ciemne okna, otworzono w ścianie mały szyber. Jasne światło wydostawało się stamtąd i wyjrzała jakaś zarośnięta, ordynarna twarz. Dwoje zwierzęcych oczów patrzyło na nią.

— Ho, ho, patrzcie no! Czego tu chcesz panno! d. c. n

Stary Gród Trybunalski idzie ku lepszej przyszłości!

W prasie ukazała się wiadomość, że w pewnych sferach powstała myśl przeniesienia Sądu Najwyższego do Piotrkowa Trybunalskiego.

Myśl ta, która w pierwszej chwili może wydać się absurdalną, zrodziła się w związku z zamierzeniami decentralizacji władz państwowych i znacznym wzmocnieniem idei regicnalizmu.

A właśnie Piotrków Trybunalski prastary Gród i siedziba dawna Trybunałów Koronnych specjalnie został upatrzony przez czynniki decydujące na siedzibę obecnego Sądu Najwyższego.

W ten sposób zostałaby wskrzeszona dawna, piękna tradycja Piotrkowa Trybunalskiego i Gród nasz myśl tę wita z niekłamaną radością, jako zapowiedź dalszych zmian na drodze ku lepszej, jaśniejszej przyszłości.

Wędrowny handlarz kawy-złodziejem

Sąd Grodzki w Piotrkowie rozpatrywał sprawę 32-letniego Józefa Żegoty bez stałego miejsca zamieszkania, który trudnił się domokrążnym handlem kawą i wędrował z miejsca na miejsce.

Pewnego dnia wędrowny kupiec znalazł się we wsi Żywocin, gm. Bogusławice, gdzie skorzystał z nadarzającej się okazji i skradł owies na szkodę Józefa Latochy, któremu w tym czasie zginęła również bielizna.

Poszkodowany zawiadomił o tym policję, która odszukała wędrownego handlarza-złodzieja aż w Ujeździe w mieszkaniu dozorcy Duły i postawiła go w stan oskarżenia.

W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok skazujący Żegotę za kradzież owsa na [illegible] miesięcy więzienia. Od zarzutu kradzieży bielizny został uwolniony.

„Urzędnik Inspektora Pracy“ przed sądem

Sekretarz Zw. Rob. Leśnych i pokątny doradca

Przed Sądem Grodzkim w Piotrkowie stanął 41-letni Jan Witek zam. w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 57, któremu akt oskarżenia zarzucał prowadzenie bez zezwolenia władz biura pisania próśb i podań oraz wprowadzenie w błąd Bronisława Świstaka, robotnika, któremu powiedział w mieszkaniu własnym że jest urzędnikiem p. Inspektora Pracy, po czym napisał podanie do Inspektoratu Pracy, pobierając za tę czynność 8 złotych, i bez zgody zainteresowanego wpisał Świstaka na listę członków Związku Robotników Leśnych.

Jak się okazało, napisanego przez siebie w imieniu Świstaka podania do Inspektoratu Pracy oskarżony Witek nie przesłał, gdyż podanie takie do kancelarii Inspektoratu Pracy nie wpłynęło.

Ciekawie zapowiadający się proces znanego już na bruku piotrkowskim Witka, został jednak odroczony.

Uczmy się pływać!

Sport pływacki u nas w Polsce jest w zaniedbaniu, przyczyną tego — brak odpowiednich urządzeń, aby dać możność młodzieży i społeczeństwu starszemu do pokonania trudności w nauce pływania.

Sport pływacki jest w takim stadium jak niegdyś sport narciarski, przecież do niedawna nie można było pomyśleć szerszemu ogółowi o zakupie nart, gdyż cena wynosiła poważną sumę. W sporcie pływackim wygląda to nieco inaczej. Wystarczy ogrodzenie na rzece lub basen w mieście, aby przeszkolić w pływaniu całe społeczeństwo.

Sport pływacki pod tym względem musimy posetawić na pierwszym miejscu. Jeżeli chodzi o rozwój fizyczny, to może żaden ze sportów nie daje nam tyle — co pływanie.

Rozwija nam równomiernie wszystkie grupy mięśniowe wyrabiając i poprawiając postawę. Ważną jest również rzeczą, że pływanie jest jedynym sportem, który nie powoduje żadnych urazów chirurgicznych, wszelkie bowiem ruchy pływackie muszą być lekkie i swobodne. Nadmiar siły i ruchy gwałtowne są w tym wypadku tylko przeszkodą. Prócz tego woda o temperaturze niższej od ciepłoty ciała wpływa dodatnio na system nerwowy, narządy krążenia i oddychania oraz na temperaturę ciała, siłę mięśniową, przemianę materii i działalność narządów wydalania.

Umiejętność pływania jest ponadto nieodzowną, gdyż daje możność do uprawiania innych gałęzi sportu, jak żeglarstwo, wioślarstwo, czy też tak ostatnio popularna turystyka wodna na kajaku. Jak niepewnie czuje się ten kto płynąc kajakiem znajdzie się w czasie burzy lub silnego wiatru zdala od brzegu. Nie dozna przyjemności kąpieli w morzu, czy w górskiej rzece ten kto nie umie pływać. Zawsze musi być ostrożnym, bojaźliwym, oglądać się stale na otoczenie czy przypadkiem nie za daleko odszedł od brzegu.

Wobec wzrastającego corocznie procentu utonięć z powodu nieumiejętności pływania, do czego w dużym stopniu przyczynia się wzmożony rozwój kajakarstwa, żeglarstwa i tp. sportów wodnych.

Rzucone przez Polski Związek Pływacki hasło „Uczmy się pływać“ jest godne poparcia, tymbardziej, że Piotrków ma urządzony basen letni — pływacki i wykwalifikowaną siłę instruktorską. A więc pływanie to nie sport, to nie tylko rozrywka, to konieczność życiowa, to walka z żywiołem —jakim jest woda.

Kradzież węgla ze składu

29-letni Leibuś Pilgier, zamieszkały przy ul. Starowarszawskiej 14, odczuwając dotkliwie skutki panujących podówczas chłodów i chcąc zaopatrzyć się tanim sposobem w większe zapasy węgla — postanowił go ukraść i namówił do tego jeszcze młodocianego sąsiada, 15-letniego Nusena Szczyckiego (Wiejska 6).

Ale przed kradzieżą z pociągu wzdragała się jego „rycerska dusza“ ze względu na niebezpieczeństwo obcięcia rąk nóg, lub głowy albo postrzelenia przez konwojentów — przeto zakradł się do składu węgla Eliasza Goldminca przy zbiegu ulic: Pereca i Zamkowej.

Traf chciał, że kradzież się wydała i obaj stanęli przed Sądem Grodzkim w Piotrkowie, który po rozpatrzeniu sprawy ogłosił wyrok, na mocy którego Lejbuś Pilgier odbędzie pielgrzymkę do aresztu i posiedzi tam 2 miesiące. Nusenowi Szczyckiemu Sąd udzielił upomnienia.

Echa katastrofy Lux-Torpedy w Rudnikach

Według wyników przedwstępnego dochodzenia przeprowadzonego przez Komisję dyrekcyjną na miejscu wypadku na stacji Rudniki, Ministerstwo Komunikacji podaje do ogólnej wiadomości, co następuje:

W krytycznym dniu t.j. dnia 24 marca stacja Rudniki przyjęła o godz. 7.47 pociąg towarowy Nr. 272 na tor objazdowy. Pociąg motorowy Nr. 206 idący z Katowic winien był na stacji Rudniki wyprzedzić wymieniony pociąg towarowy, przebiegając po torze głównym.

W nocy z dnia 24-go na dzień 25-ty na skutek zawiei śnieżnej przestały działać urządzenia sygnalizacyjne na stacji Rudniki.

Dyżurny ruchu stacji wydał dyspozycję zwrotniczemu przygotowania jezdni dla przepuszczenia pociągu motorowego po torze głównym, jednocześnie zawiadomił telefonicznie stację Częstochowa, że sygnały wjazdowe ze strony Częstochowy są nieczynne, o czym należy wydać rozkaz szczególny drużynie pociągu motorowego.

Następnie po otrzymaniu wiadomości ze stacji Częstochowa o wyjściu pociągu motorowego, wydał dyspozycję zwrotniczemu pójścia pod semafor dla wpuszczenia pociągu motorowego na ręczny sygnał.

W tym czasie zwrotniczy był zajęty oczyszczaniem zasypanej śniegiem zwrotnicy, by ją przełożyć w normalne położenie na tor główny.

W czasie czyszczenia usłyszał sygnały zbliżającego się pociągu motorowego, porzucił więc oczyszczanie zwrotnicy i pobiegł w kierunku zbliżającego się pociągu podając — jak twierdzi — sygnał „stój“.

Pociąg jednak nie stanął pod semaforem co powinien był uczynić, i nie zmniejszając szybkości wjechał na stację gdzie nastąpiło najechanie na pociąg towarowy stojący na objazdowym torze.

Ustalono, że dyżurny ruchu stacji Częstochowa uprzedził ustnie kierownika pociągu i motorniczego o niedziałaniu sygnałów wjazdowych na stacji Rudniki.

Sądzić należy, że brak ścisłego zastosowania się do przepisów motorniczego Grochowskiego, czy też jedna chwila jego nieuwagi, a cieszył się on wzorową opinią, spowodowała katastrofę, w której zginął sam oraz poniosło śmierć oprócz niego 4 pracowników kolejowych, nie licząc wielu rannych.

Dalsze dochodzenie trwa.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak
Druk.: „A. Pański, Spadk.“ Piotrków